

prof. dr hab. Tadeusz Sławek

Uniwersytet Śląski



We wnętrzu wielkiej ryby. O nieodzowności kultury nieposłuszeństwa

W 1902 roku Hugo von Hofmannsthal czyni w *Liście lorda Chandosa do Franciszka Bacona* następujące wyznanie: „[czuję się – T.S.] jakby moja istota znajdowała się w stanie wrzenia, wzbierała pęcherzykami powietrza, przelewała się i skrzyła. I wszystko jest jakimś gorączkowym myśleniem, ale w materiale bardziej bezpośrednim, płynącym, gorętszym niż słowa” (przeł. W. Karpiński). Traktujemy ten fragment jako inspirację, by interpretować nieposłuszeństwo/niezgoda/bunt jako formę myślenia o szczególnych konsekwencjach praktycznych. „Wrzenie”, o którym pisze Hofmannsthal odnosimy do sytuacji człowieka doświadczającego rozdźwięku między ładem społecznym pojętym jako repertuar rozpisanych szczegółowo ról a osobistymi doznaniem i kwestionującymi owych ról zasadność. Rezygnacja z bezwarunkowego posłuchu zasadzie *posłuszeństwa*, którą Hobbes uznaje za synonimiczną z zasadą miłości bliźniego i sprawiedliwości, dotyczy więc fundamentów egzystencji człowieka oraz etycznych podstaw podejmowanych przez niego decyzji – osobistych i publicznych. Nieposłuszeństwo/niezgoda/bunt wypowiada bezkrytyczne posłuszeństwo porządkowi tego-co-jest i wyznaje moje poczucie winy za ten ład, nagle odsłaniający się jako *bez-ładny*. A ponieważ, zgodnie z wielką opowieścią chrześcijaństwa, złamanie zasady posłuszeństwa łączy się nierozdzielnie z wiedzą, zatem tym większy obowiązek, nas, nauczycieli, do zajęcia się tym, co nazywam „kulturą nieposłuszeństwa”.